

Islamiści ukrzyżowali 12-letniego chłopca

8 października 2015

W wiosce pod Aleppo doszło do brutalnego mordu na czterech osobach: zginął jeden z chrześcijańskich przywódców religijnych. Oprawcy na jego oczach znęcali się nad jego 12-letnim synem. Chrześcijański przywódca duchowy został dotkliwie pobity przez islamistów, a jego synowi obcięto końcówki palców. Dano ojcu ultimatum: uwolnienie dziecka i darowanie mu życia w zamian za przejście na islam. Mężczyzna odmówił. Został ukrzyżowany wraz z synem i dwoma innymi wyznawcami chrześcijaństwa, którzy nie wyparli się wiary. Na oczach całej wioski zgwałcono i ścięto również dwie kobiety: 33- i 29-letnią. Były pracownicami organizacji humanitarnej. „Nazizm błędnie przy działaniach dżihadystów, którzy stracili jakikolwiek szacunek do drugiego człowieka” – skomentował bestialski mord Patrick Sookhdeo, założyciel organizacji Barnabas Fund, pomagającej chrześcijanom w Syrii i na świecie. Od 2011 wymordowano większość chrześcijan mieszkających w Syrii, a także w sąsiednim Iraku, gdzie przed rozpoczęciem interwencji USA w 2003 r. żyło ich 1,5 mln. Dziś to zaledwie garstka – około 200 tys. Akty bestialstwa ze strony dżihadystów są tam na porządku dziennym. Rok temu bojownicy Państwa Islamskiego ukrzyżowali 9 członków ruchu rebelianckiego, walczącego zarówno z ISIL, jak i dyktaturą Asada. 17-latek, który odważył się zrobić zdjęcia bojownikom, również przybito do krzyża i obwożono ku przestrodze.

Rosyjskie okręty ostrzelały pociskami manewrującymi pozycje Państwa Islamskiego na terytorium Syrii. O tym na spotkaniu z prezydentem Rosji Władimirem Putinem poinformował minister obrony Siergiej Szojgu. W rezultacie wystrzałów rakiet zostały zniszczone punkty kontroli, 12 składów amunicji, sprzętu i obozy szkoleniowe terrorystów, podaje RIA Novosti. „Cztery okręty rakietowe wykonały 26 wystrzałów pocisków manewrujących

na 11 celów. Według obiektywnej kontroli wszystkie cele zostały zniszczone, a obiekty cywilne nie ucierpiały” – powiedział Szojgu na spotkaniu z Putinem. Prezydent Władimir Putin wysoko ocenił działania rosyjskich sił zbrojnych. „Wiemy, jak trudne są tego rodzaju operacje. I oczywiście jest jeszcze za wcześnie na podsumowanie, ale to, co zostało zrobione do tej pory, na pewno zasługuje na wysoką ocenę: i ogólnie praca Ministerstwa Obrony, i praca ekspertów Sztabu Generalnego, i tych naszych oficerów, wojskowych, którzy są na miejscu” – powiedział Putin.

Rosyjskie siły powietrzne podczas nalotów na pozycje Państwa Islamskiego w Syrii wykorzystują precyzyjne pociski – oświadczył w środę przedstawiciel rosyjskiego Sztabu Generalnego gen. Andriej Kartapołow. Według najnowszych danych, rosyjskie siły powietrzne od początku operacji w Syrii (30 września) przeprowadziły 112 nalotów, w tym na punkty dowodzenia, obozy treningowe i magazyny amunicji. Ponadto 26 pocisków manewrujących wystrzelono z okrętów Flotylli Kaspijskiej. „Maksymalne odchylenie od celu nie przekracza 5 metrów” – powiedział Kartapołow. Według niego, naloty są przeprowadzane tylko na zweryfikowane cele, poprzedzają je długotrwałe i żmudne przygotowania. Generał wyjaśnił, że przed bombardowaniem każdego obiektu przygotowywany jest specjalny formularz.

Armia wierna rządowi Syrii i jej rosyjscy sojusznicy rozpoczynają ofensywę w prowincji Hama w zachodniej części kraju. Celem Syryjczyków wspieranych przez lotnictwo Rosji mają być terroryści z Al-Kaidy oraz Frontu al-Nusra. Syryjskie źródła wojskowe poinformowały, że tamtejsi żołnierze rozpoczęli ataki na pozycje terrorystów w prowincji Hama znajdującej się w zachodniej części Syrii, a ich lądową ofensywę wspomagają naloty rosyjskiego lotnictwa. Celem ataków mają być terroryści z Al-Kaidy i ugrupowania Front al-Nusra, który nie podporządkował się Państwu Islamskiemu. Poza tym rosyjskie siły powietrzne dokonały bombardowań w prowincji

Aleppo. W działaniach militarnych bierze udział również rosyjska marynarka wojenna, która wystrzeliła kilkanaście rakiet z Morza Kaspijskiego, zadając poważne straty Państwu Islamskiemu. W związku z pomocą udzieloną Syrii przez Rosję, w szeregach islamistów ma dochodzić do coraz większej liczby dezercji.

Władze USA zwróciły się do koncernu Toyota z prośbą o wyjaśnienie, jak Państwu Islamskiemu udało się zakupić tak wiele nowych pickupów i samochodów terenowych tej marki, informuje „ABC News”. Koncern samochodowy w odpowiedzi oświadczył, że nie ma najmniejszego pojęcia, w jaki sposób terroryści zdobyli samochody. „Toyota przestrzega rygorystycznych zasad, które nie pozwalają na sprzedaż samochodów tym, kto może wykorzystywać je lub modyfikować do celów wojskowych lub działań terrorystycznych” – oświadczył dyrektor public relations koncernu Ed Lewis. Dodał, że firma nie ma możliwości śledzenia pojazdów, które zostały skradzione lub zostały zakupione i odsprzedane przez pośredników. Japoński koncern przerwał oficjalne dostawy samochodów do Syrii w 2012 roku. Toyota Hilux, Toyota Tacoma i Toyota Land Cruiser stały się „wizytówką” PI. Na nich bojownicy montują różne bronie, aż po działa i wyrzutnie rakiet. Te samochody są również wykorzystywane do przewożenia siły roboczej. Jednak na wielu filmach propagandowych widoczne są również samochody marek Mitsubishi, Hyundai i Isuzu.

„Irak może zwrócić się do Rosji z prośbą o przeprowadzenie nalotów na pozycje bojowników „Państwa Islamskiego” w Iraku w przypadku sukcesu Rosji w Syrii. Jeśli naloty będą efektywne i skuteczne i jeśli zobaczymy, że Rosja skutecznie (działa) w Syrii” – powiedział RIA Novosti szef Komisji Bezpieczeństwa i Obrony w irackim parlamencie Hakim al-Zamli. Wcześniej parlamentarzysta powiedział agencji prasowej Reuters, że Bagdad w najbliższych dniach lub tygodniach może zwrócić się do Federacji Rosyjskiej o pomoc w nalotach na pozycje PI. Zaznaczył on, że Irak chce, aby Rosja miała większą rolę w

walce z PI w Iraku niż Stany Zjednoczone. Rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow powiedział w poniedziałek, że nie wiadomo mu o jakiegokolwiek odezwie Iraku do Rosji z prośbą o pomoc wojskową w walce z grupą ekstremistyczną Państwo Islamskie.

Mołdawscy śledczy we współpracy z amerykańską FBI udaremnili kilka prób sprzedaży materiałów jądrowych na czarnym rynku, w tym próbę sprzedaży partii cezu-137 do produkcji „brudnej bomby” ekstremistycznej grupie Państwo Islamskie, poinformowała w nocy z wtorku na środę agencja Associated Press. Według agencji w ciągu ostatnich kilku lat grupa śledczych zatrzymała w Mołdawii cztery takie próby, w szczególności w 2011 roku przestępcy próbowali sprzedać partię uranu do Sudanu. Oni liczyli na sprzedaż do dziesięciu kilogramów materiałów radioaktywnych, ale pośrednik został aresztowany. W 2014 roku grupa przestępców próbowała sprzedać partię cezu-137 do produkcji „brudnej bomby”. Według pośrednika sprzedawcy planowali sprzedać partię ISIL. Pośrednicy otrzymywali krótkie terminy, kluczowi uczestnicy transakcji na czarnym rynku odchodzili od prześladowania, a prowadząca te sprawy grupa śledczych została rozwiązana na tle kryzysu politycznego w Mołdawii, konkluduje agencja.

Bojownicy w Syrii dysponują bronią chemiczną i już zastosowali ją w rejonach Khan al-Assal, we Wschodniej Gucie i na terytorium Iraku, powiedział w wywiadzie dla RIA Novosti ambasador Syrii w Moskwie Riyad Haddad. „Jestem gotów potwierdzić, że oni otrzymali tę broń dawno temu i już użyli jej w rejonie Khan al-Assal. Oni użyli jej również we Wschodniej Gucie, na przedmieściach Damaszku” – powiedział Haddad. Przypomniał on, że wtedy rząd Syrii zwrócił się do ONZ z prośbą o zbadanie tych zbrodni. „Nasze agencje wywiadowcze podsłuchiwały wszystkie rozmowy terrorystów, w tym także kiedy oni zażądali, aby zapewnić im broń chemiczną i przekazywali informacje na temat tego, gdzie dokładnie mają zamiar ją zastosować. W swoim czasie poinformowaliśmy o tym naszych

przyjaciół w Rosji” – dodał ambasador.

Bojownicy Państwa Islamskiego ukrywają się za żywymi tarczami, przemieszczając uzbrojenie i skład osobowy do dzielnic mieszkaniowych w miastach w wyniku skutecznych nalotów rosyjskich sił powietrznych. W wyniku przeprowadzanych w Syrii przez rosyjskie siły powietrzne punktowych nalotów na magazyny z amunicją, sprzęt wojskowy i punkty dowodzenia wśród bojowników ISIL zapanowała panika – poinformował Zarząd Biura Prasowego i Informacji Ministerstwa Obrony Rosji. „Zdając sobie sprawę z wysokiej skuteczności wykrywania przez nasz wywiad zamaskowanych składów broni i sprzętu technicznego oraz z realnego zagrożenia ich zniszczenia w niedługim czasie, terroryści próbują przenieść broń do dzielnic mieszkaniowych w miastach” – podano na stronie Ministerstwa Obrony Rosji. Jak poinformował resort, „sprzęt wojskowy bojownicy z reguły rozlokowują bezpośrednio przy meczetach, doskonale wiedząc, że rosyjskie samoloty nigdy nie będą ich bombardować”. Ministerstwo Obrony Rosji opublikowało nagranie wideo, wykonane przez jeden z rosyjskich bezzałogowych aparatów latających podczas wywiadu powietrznego, które potwierdza te informacje.

„Nie wykluczamy, że w tej i innych miejscowościach terroryści teraz świadomie przygotowują prowokacje – wysadzanie meczetów, by następnie przedstawić fałszywe zdjęcia i nagrania wideo z oskarżeniami pod adresem rosyjskiego lotnictwa” – podano w komunikacie resortu obronnego Rosji. Co ciekawe, TVN24 opublikował te same kadry, zarejestrowane przez rosyjski samolot bezzałogowy 6 października, w artykule „Rosjanie znów bombardują, ale nie IS. Ruszyło też natarcie lądowe” (patrz ilustracja niżej). Jednak na nagraniu z drona nie ma momentu bombardowania lub jego konsekwencji. W samym materiale TVN24 opublikowano już inne wideo oraz poinformowano, że „operacja lądowa – to lądowa ofensywa sił reżimu Asada”, a nie rosyjskich oddziałów, jak mogłoby wynikać z tytułu. Należy zauważyć, że podobny styl i komentarze do wideo formułują

błędne opinie u czytelników oraz widzów i nazywają się nie inaczej, jak „dezinformacją”. „Żadnych operacji lądowych, żadnych wojsk na ziemi nie ma i nie może być. Rosyjskie władze ogłosiły to jednoznacznie” – podkreśliła rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa na nadzwyczajnym briefingu resortu poświęconym Syrii. „Stale przeprowadza się paralele z kampanią afgańską, a każdy dobrze wie, jak trudna to karta w naszej historii... Takie oświadczenia składa się w obliczu kompletnej nieświadomości i bez cytowania oświadczeń rosyjskich władz.”

Terroryzm to terroryzm – oświadczył ambasador Syrii w Moskwie Riyad Haddad w wywiadzie dla agencji informacyjnej Rossiya Segodnya. Odpowiadając na pytanie dziennikarza Rossiya Segodnya na temat zarzutów pod adresem Rosji o bombardowanie „umiarkowanej opozycji”, ambasador Syrii Riad Haddad stwierdził: „W Syrii „umiarkowany” terroryzm nie istnieje. Terroryzm to terroryzm. Nie zdziwiło nas, że już po pierwszych nalotach rosyjskich sił powietrznych na Zachodzie pojawiły się takie oskarżenia.”

W wywiadzie dla tygodnika „The New Yorker” minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Javad Zarif stwierdził, że Iran wesprze działania dowolnego kraju przeciwko ISIL, jeśli będą one podejmowane „na poważnie”. Działania zbrojne koalicji międzynarodowej na czele ze Stanami Zjednoczonymi w Syrii są tylko „show”, w ciągu roku nie doszło do realnego osłabienia ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie – oświadczył minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Javad Zarif w wywiadzie dla tygodnika „The New Yorker”. „Problem z koalicją międzynarodową polega na tym, że nigdy nie miała poważnych zamiarów, bo ze względów politycznych nie przeprowadzała nalotów na PI. Uważa ona, że zaatakowanie ISIL, zanim znajdzie się rozwiązanie problemu Baszara al-Asad, pomoże Baszarowi. Dlatego tam odbywa się show, i dlatego potencjał ISIL w ciągu minionego roku nie osłabł” – stwierdził minister.

Przedstawiciele Ministerstwa Obrony FR zaproponowali attache wojskowym krajom koalicji przeciwko ISIL przekazanie Rosji

danych wywiadowczych o rejonach dyslokacji w Syrii terrorystów Państwa Islamskiego, czytamy w wiadomości służby prasowej Ministerstwa Obrony Rosji. „Nasze informacje na temat obszarów dyslokacji terrorystów ISIL w Syrii są wielokrotnie sprawdzone i dokładne. Ale jeśli resorty wojskowe koalicji przeciwko ISIL mają dodatkowe informacje na temat terrorystów, prosimy je o ich przekazanie. Weźmiemy je pod uwagę przy planowaniu zadań bojowych naszej grupy lotniczej w Syrii” – cytuje służba prasowa Ministerstwa Obrony słowa kierownika Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR generała-pułkownika Andrieja Kartapołowa.

NATO nie zamierza dzielić się danymi wywiadowczymi z Moskwą, dopóki Rosja wspiera prezydenta Syrii Baszara al-Assada, powiedział stały przedstawiciel USA przy organizacji Douglas Lute, informuje RIA Novosti. „Być może mamy wspólny interes – pokonanie Państwa Islamskiego, ale nie mamy wspólnego celu w odniesieniu do tego, co dotyczy się wsparcia dla reżimu al-Assada. Jest oczywiste, że rosyjskie siły działają na rzecz al-Asada, jednak członkowie międzynarodowej koalicji uważają, że powinien odejść” – powiedział Lute podczas telefonicznego briefingu. Według niego dopóki koalicja i Moskwa mają rozbieżne cele, on nie widzi perspektyw dla udzielenia rosyjskiej stronie informacji służb wywiadowczych. Dyplomata wyraził również opinię, że działania wojskowe Rosji są skierowane między innymi przeciwko syryjskiej opozycji, która jest „częścią politycznego rozwiązania w Syrii”.

USA odmawiając podzielenia się z Rosją danymi wywiadowczymi na temat pozycji bojowników ISIL wykorzystają jakikolwiek pretekst, aby uniknąć walki z terrorystami, powiedział dziennikarzom w środę rzecznik Ministerstwa Obrony FR generał Igor Konaszenkow. Skomentował tak wypowiedź stałego przedstawiciela USA przy NATO Douglasa Lute, który odmówił dzielenia się z Rosją danymi amerykańskiego wywiadu o rejonach dyslokacji terrorystów PI w Syrii ze względu na „wsparcie przez Moskwę reżimu al-Asada”. „Nasi partnerzy z innych

krajów, którzy w ISIL widzą prawdziwego wroga podlegającego bezwarunkowemu zniszczeniu, aktywnie pomagają nam danymi o bazach, składach, stanowiskach dowodzenia i obozach szkolenia terrorystów. A ci, którzy najwyraźniej mają inne zdanie na temat tej organizacji terrorystycznej, stale poszukują przyczyn odmowy współpracy w walce z międzynarodowym terroryzmem” – powiedział Konaszenkow. Podkreślił, że rosyjskie lotnictwo wojskowe w Syrii niszczy infrastrukturę ISIL nie w imię czyjegoś osobistego wsparcia, a w celu zwalczania międzynarodowego terroryzmu.

Autorstwo: WK (1), Sputnik (2-3, 5-15), Autonom (4)

Źródła: Strajk.eu, pl.SputnikNews.com, Autonom.pl

Kompilacja 14 wiadomości: WolneMedia.net